

List otwarty do dziennikarzy, którzy głoszą lub wypisują kłamstwa

30 grudnia 2008

Jestem emerytem i dziwi mnie fakt rozpowszechniania przez niektórych dziennikarzy, w telewizji i prasie kłamliwych informacji mówiących, że renciści i emeryci w 2009 roku otrzymają dwie podwyżki. Złe wystawiają sobie świadectwo ci dziennikarze, którzy uważają, że renciści i emeryci to grupa nieuków, „ciemny naród, który wszystko kupi”.

Jestem emerytem i dziwi mnie fakt rozpowszechniania, przez niektórych dziennikarzy, w telewizji i prasie kłamliwych informacji mówiących, że renciści i emeryci w 2009 roku otrzymają dwie podwyżki.

Zawsze uważałem dziennikarzy za ludzi wykształconych i myślących poprawnie logicznie, a tymczasem głoszone bzdury o podwyżkach świadczą, że albo pracują na zlecenie osób mających w tym określony interes (najczęściej partyjny), albo totalnym niedouczeniu i braku zdolności poprawnego rozumienia faktów.

Poniżej podaję uzasadnienie moich stwierdzeń o nierzetelności i niekompetencji dziennikarzy.

W prasie i telewizji, kilkakrotnie spotkałem się z informacją, że w 2009 roku renciści i emeryci otrzymają dwie podwyżki. Pierwszą w styczniu, a drugą w kwietniu.

„PODWYŻKA” W STYCZNIU 2009 R.

Wysokość świadczenia rentowego i emerytalnego określona jest kwotą brutto decyzją organu naliczającego to świadczenie. Po odliczeniu podatku i kwoty na ubezpieczenie zdrowotne, oraz uwzględniając kwotę wolną od podatku, do rąk rencisty i

emeryta trafia kwota netto świadczenia.

W styczniu 2009 r. rencista i emeryt nie otrzyma nawet 1 gr podwyżki, bo jego świadczenie brutto nie ulegnie żadnej zmianie – mówienie o podwyżce jest pierwszym kłamstwem mającym na celu ogłupienie tej grupy społecznej.

Od 1 stycznia 2009 r. wchodzi obniżenie pierwszego progu podatkowego z 19 proc. na 18 proc. To obniżka tego progu spowoduje, że rencista i emeryt otrzyma o kilka zł netto więcej niż dotychczas, przy niezminionej kwocie brutto świadczenia. Tylko, że wzrost kwoty netto dotyczy wszystkich pracujących, a nie tylko rencistów i emerytów. I tak na przykład, upraszczając obliczenia, poprzez pominięcie kwoty wolnej od podatku rencista i emeryt posiadający miesięczne świadczenie brutto na poziomie 1 tys. zł zyska w kwocie netto około 10 zł, natomiast pracownik zarabiający miesięcznie brutto na poziomie 5 tys. zł zyska w kwocie netto około 50 zł.

„PODWYŻKA” W KWIETNIU 2009 R.

W kwietniu świadczenie rencisty i emeryta podlega waloryzacji wynikającej ze wskaźnika inflacji w roku poprzednim. Waloryzacja jest ciągle nieudolną próbą zachowania realnej wartości świadczenia w stosunku do wzrostu kosztów utrzymania, czynszu, lekarstw, energii elektrycznej, gazu, wody itp.

Waloryzacja mimo, że podnosi wartość świadczenia brutto nadal nie jest podwyżką. Mówienie o waloryzacji, jako o podwyżce jest kolejnym kłamstwem! O podwyżce można by mówić wówczas, gdy procent podnoszący kwotę świadczenia brutto byłby wyższy, niż wskaźnik inflacji za poprzedni rok. Na przykład: rencista i emeryt mają podniesione świadczenie o 10 proc., a wskaźnik inflacji wyniósł 5,30 proc. Wówczas możemy mówić o podwyżce stanowiącej 4,70 proc. świadczenia. Dopiero to jest podwyżką świadczenia. Reszta to nieudolna próba oszukiwania rencistów i emerytów.

Złe wystawiają sobie świadectwo Ci dziennikarze, którzy

uważają, że renciści i emeryci, to grupa nieuków, „ciemny naród, który wszystko kupi”.

Oczekuję, że tekst zostanie skomentowany przez specjalistów i znawców tematu.

Autor: Lechosław Bąk

Źródło: [Wiadomości24.pl](http://wiadomosci24.pl)